Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 30 marca (11 kwietnia), — *Wel. św. Joanna sp.*
W niedzielę, 31 marca (12 kwietnia), — **św. Woskr. Christa.**
W poniedziałek, 1 (13) kwietnia, — **św. Ponedielnik.**

Słońce wsch. o godz. 5 min. 17; zach. o godz. 6 min. 47.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.7	+ 5.8	97	pół.-zachodni.
1	750.4	+ 8.3	71	pół.-zachodni.
9	751.5	+ 4.8	88	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 30 marca (11 kwietnia), — św. Leona pap.
W niedzielę, 31 marca (12 kwietnia), — św. Juljusza pap.
W poniedziałek, 1 (13) kwietnia, — św. Hermenegildy męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 9.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

* 31 marca (12 kwietnia), w pierwsze święto Wielkanocy, jutrznia w katedrze prawosławnej rozpocznie się o godzinie 12-ej w nocy. JW. jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego raczy znajdować się na tem nabożeństwie i przyjmować tamże, po jutrzni, powinszowania.

1 (13) kwietnia, w drugie święto Wielkanocy, odprawione będzie, o godzinie 11-ej zrana, nabożeństwo w cerkwi zamkowej, i

2 (14) kwietnia, w trzecie święto Wielkanocy, odprawione będzie, o godzinie 11-ej zrana, nabożeństwo w cerkwi cytadeli Aleksandrowskiej, w obecności JW. jenerał-gubernatora.

* Szlachta Riazańska i Jarosławska, pobudzana przez uczucia wdzięczności bez granic, z powodu Najwyższego reskryptu do Ministra Oświecenia Publicznego, w którym wyrażona jest Najwyższa Jego Cesarskiej Mości wola o przyjęciu przez szlachtę udziału w sprawie oświaty ludowej, najpoddanniej przedstawiła Najjaśniejszemu Panu następujące adresa:

Riazańska.

Najmiłościwszy Panie,
Najjaśniejszy Monarcho!

Powołując marszałków szlachty do wprowadzenia w wykonanie Ustawy o Obowiązku Służby Wojskowej, po raz pierwszy pociągającej wszystkie stany do obowiązkowej obrony Tronu i Ojczyzny, Wasza Cesarska Mość jednocześnie raczyłeś reskryptem z 25 grudnia do Ministra Oświecenia Publicznego, włożyć na nas i drugi obowiązek—strzeżenia szkół ludowych od wszystkiego, co może narazić ich regularny i skuteczny rozwój.

W obec wzmagającego się pośród ludu dążenia do oświaty, wywołanego przez przywileje nadane przy odbywaniu obowiązku służby wojskowej, głęboką przejęliśmy się czcią dla myśli, górującej w całem panowaniu Waszej Cesarskiej Mości — wsławienia Rosji nie zewnętrznym blaskiem czynów wojennych, lecz bezustannym rozwojem jej wewnętrznych sił materjalnych i duchownych.

Wyrażając stale przez swe dobroczynne prawa jednakową miłość do wszystkich swych poddanych, jako synów jednej rodziny, pozostawiasz, Najjaśniejszy Panie, wiernej Swej szlachcie, jako najukształceńszemu stanowi w Rosji, znaczenie starszych w rodzinie, wymagając od nich większych ofiar, pokładając w nich więcej nadziei i zaufania.

Głęboko poczuwając całą siłę takiego zaufania Twego, Najjaśniejszy Panie, i całą ważność poruczanego zadania, szlachta gubernji Riazańskiej, w osobie swych marszałków i deputatów, ośmiela się złożyć do stóp Waszej Cesarskiej Mości uczucia miłości i wdzięczności bez granic i prosi Boga, aby zesłał jej siły do zrozumienia i urzeczywistnienia myśli, stanowiących podstawę Twych, Najjaśniejszy Panie, przekształceń i stania się pewnem narzędziem do rozpowszechnienia prawdziwej oświaty pośród ludu, utrwalenia w nim moralności i religji i uchronienia go od wszelkich dążeń, mogących zakłócić jego spokojność, albo wstrzymać jego rozwój, wbrew świętej dla nas woli Monarchy.

Jarosławska.

Wasza Cesarska Mości!

Szlachta Jarosławska, pobudzana uczuciami wiernopoddańczemi, niecierpliwie oczekiwała na pierwszy zjazd swych przedstawicieli, aby złożyć do Najjaśniejszych stóp Waszej Cesarskiej Mości, swoją pełną czci gotowość pomagania wszystkiemi swemi siłami i zasobami oświacie ludowej, na zasadach, wskazanych w Najmiłościwszym reskrypcie wydanym do Ministra Oświecenia Publicznego.

Najjaśniejszy Panie! Twoja wierna szlachta Jarosławska, czerpiąc nową siłę moralną w wysokiem Twem zaufaniu, pójdzie wytkniętą przez Ciebie drogą i ma nadzieję, przy błogosławieństwie Boskiem, święcie wykonać Monarszą Twą wolę, Ukochany Monarcho.

Po przeczytaniu tych adresów, Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać: podziękować szlachcie Riazańskiej i Jarosławskiej za wyrażone przez nie uczucia.

—

* Dnia 24 marca, z powodu święta pułkowego pułku Konnego lejb-gwardji, był Najwyższy obiad dla jenerałów, sztabs- i ober-oficerów tego pułku. Na obiad zaproszeni byli także wszyscy jenerał-adjutanci, a z jenerałów z Orszaku Jego Cesarskiej Mości i z fligiel-adjutantów ci, którzy służyli lub obecnie liczą się w tym pułku.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, obejrzawszy 22 marca w salach Pałacu Zimowego wykonane w 1873 roku hydrograficzne i kartograficzne roboty i pozostawszy zupełnie zadowolnionym z doskonałego ich wykonania, wynurza szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Admirałowi i Zarządzającemu Ministerstwem Marynarki, jenerał-adjutantowi *Krabbemu*; Monarsze podziękowanie dyrektorowi Departamentu Hydrograficznego wice-admirałowi *Zielenemu 1-mu* i Najwyższe zadowolenie wszystkim admirałom, jenerałom, sztabs-i ober-oficerom, którzy wykonywali pomienione roboty.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej i pilnej służby, 22 marca r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Anny 2-ej klasy, dowódcy 2-ej baterji 4-ej brygady artylerji pułkownikowi *Szerszowowi*; tenże order 3-ej klasy, sztabs-kapitanowi 24 Symbirskiego pułku piechoty *Frederiksowi*; św. Stanisława 2-ej klasy: zostającemu do szczególnych poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego, podpułkownikowi Sztabu Jeneralnego *Fiedorowowi*; majorowi 6 Taurycklego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Jermakowowi*, i nauczycielowi 1-go Warszawskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, niemającemu rangi, magistrowi *Dachnowiczowi*.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 23 marca r. b., awansowany został, za odznaczenie się w służbie, sztabs-kapitan 9 Syberyjskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Kniper* — na kapitana.

2) 24 marca r b., przeznaczony został, starszy adjutant Sztabu 2-ej dywizji grenadjerów, kapitan Jeneralnego Sztabu *Rybkin* — do zostawania do poruczeń przy Sztabie Charkowskiego okręgu wojskowego; przetranzlokowani zostali: chorąży 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Jewreinow* — do 14 Ołonieckiego pułku piechoty; porucznik 3 Fińskiego bataljonu strzelców lejb-gwardji *Janisz* — do 13 Białozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego, w stopniu sztabs-kapitana.

* *Bank Polski*, w zastosowaniu się do Najwyższego ukazu o Komisji Likwidacyjnej, z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., na mocy którego ubiegłe kupony od listów likwidacyjnych, w razie niezgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat ulegają zniszczeniu; podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że kupony 10-go półrocza od rzeczonych listów likwidacyjnych, z terminem 20 maja (1 czerwca) 1869 r. wymieniane będą w Kasie Banku na gotowiznę tylko do d. 20 maja (1 czerwca) bieżącego 1874 roku, po upływie którego to terminu uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości nie mające. 2039.

Przełożony cerkwi Ruskiej w Dreźnie, ksiądz Aleksander Rozanow, ma zaszczyt podać do wiadomości, że po udzieleniu błogosławieństwa przez najprzewielebniejszego Izydora, metropolitę nowogrodzkiego i petersburgskiego, **poświęcenie nowo wzniesionej w Dreźnie świątyni prawosławnej ruskiej** odbędzie się 24 maja (5 czerwca) roku bieżącego.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od 13 (25) marca do 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za czetwert: żyta 8 rub. 80 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 45 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 80 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^1/_2$ kop., razowego $2^1/_4$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $8^1/_2$ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny $6^1/_2$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8^1/_2$ kop., (*Dzien. Gub. Suw.*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Wiarogodne **wiadomości za ostatnie dwa lata** (mianowicie 1871 i 1872 r.) świadczą, że ogólna liczba przestępstw w m. Warszawie, a szczególnie kradzieży powiększyła się pośród stanów mieszczan i włościan. W istocie w ciągu tego dwuletniego okresu w Warszawie było wskazane z miejscowej ludności miejskiej w 1871 r. 5,066 osób obojga płci (w liczbie których było: szlachty—71, obywateli i kupców—39, mieszczan—4,545, włościan—88 i osób innych stanów—323, razem—5,066); w 1872 r. było skazane nie wiele co więcej, a mianowicie 5,498 osób obojga płci, w liczbie których było: szlachty—28 (mniej niż w 1871 r.), obywateli i kupców—33 (mniej), mieszczan—4,915 (więcej niż w 1871 roku), włościan — 240 (więcej) i innych stanów — 282 (mniej), razem — 5,498. W taki sposób z cyfr tych okazuje się, że liczba skazanych w 1872 roku w ogóle powiększyła się w porównaniu z 1871 r. o 432 osób, w szczególności zaś liczba mieszczan o 370 i włościan o 152.

Co się tyczy właściwie przestępstw, było ich w 1871 r.—3,528, a w 1872 r.—3,816. Zatem liczba ich, w porównaniu z 1872 r. powiększyła się o 288.

Z danych o liczbie przestępstw w 1872 r. okazuje się że w porównaniu z rokiem poprzednim, powiekszyła się liczba następujących przestępstw: naruszenia ustaw menniczych o 19, naruszenia publicznego porządku o 35, zrządzenia kalectwa, ran i innych uszkodzeń o 21, kradzieży i oszustwa o 271, razem o 346.

Powiększenie liczby kradzieży należy przypisywać szybkiemu wzrostowi ludności miejskiej, szczególniej zaś przybywających tu czasowo z innych gubernij żydów. Dla zatamowania podobnych przestępstw i usunięcia ich przyczyn, tutejsza policja przedsiębrała i przedsiębierze środki, zależące na wzmocnieniu dozoru nad ludźmi znanymi ze złej konduity i skłonności do kradzieży, oraz włóczęgami niemającymi stałych zatrudnień i pewnych sposobów do życia.

Znaczne zmniejszenie przestępstw nastąpiło w 1872 roku tylko co do obelg, a mianowicie o 63.

W ogólnej liczbie skazanych za przestępstwa w 1872 roku było 3,586 mężczyzn i 1,912 kobiet, co stanowi 53,3 skazanych kobiet na 100 skazanych mężczyzn.

Liczba skazanych obojga płci w 1872 r., według wieku rozpada się w następujący sposób: od 30 do 40 lat—1,872 osób, czyli 34% ogólnej liczby skazanych, od 20 do 30 lat—1,822, czyli 33, 1%, od 17 do 20 lat—599, czyli 10, 9%, od 40 do 50 lat—544, czyli 9 9%, niżej od 17 lat—334, czyli 6, 1%, od 50 do 60 lat—255 czyli 4, 8%, nakoniec wyżej nad 60 lat—72, czyli 1, 3%.

W taki sposób, z przytoczonych cyfr okazuje się, że największa liczba przestępstw, przypada na wiek od 30 do 40 lat, a potem od 20 do 30 lat.

Rozdział przestępstw popełnionych w Warszawie w 1872 r. pomiędzy płcie według wieku skazanych, wykazuje bardzo ciekawe i oryginalne wywody, z których pomiędzy innemi widać, że kobiety warszawskiej ludności miejskiej, im są starsze wiekiem, tem są skłonniejsze do popełniania przestępstw, i na obrót, pomiędzy młodemi kobietami rzadziej trafiają się przestępstwa. Tak naprzykład, z tych samych wiarogodnych liczebnych danych za 1872 roku okazuje się, że w wieku niższym od 17 lat, w ogólnej liczbie skazanych z pośród miejskiej ludności Warszawskiej było mężczyzn 246 a kobiet tylko 88, zatem w tym wieku na 100 skazanych mężczyzn przypada tylko 35,7 kobiet; w wieku od 17 do 20 lat było skazanych mężczyzn 427, a kobiet 172, zatem na 100 skazanych mężczyzn przypada 40,3 kobiet; w wieku od 20 do 30 lat było skazanych mężczyzn 1,196, a kobiet 626, zatem na 100 skazanych mężczyzn przypada już 52,3 kobiet; w wieku od 40 do 50 lat, na 100 skazanych mężczyzn przypada 54,5 kobiet; w wieku wyżej nad 60 lat, na 100 skazanych mężczyzn przypada 60 kobiet; w wieku od 30 do 40 lat, na 100 skazanych mężczyzn przypada 69,4 kobiet; w wieku od 50 do 60 lat, na 100 skazanych mężczyzn przypada 74,6 kobiet.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 2 marca, o godzinie 2-ej po południu, Jej Cesarska Wysokość Eugenja Maksymiljanówna Księżna Oldenburgska, zaszczyciła swemi odwiedzinami **ochronę dla dzieci aresztanckich płci męzkiej**, założoną przez petersburgski komitet opiekuńczy więzienny, na pamiątkę upłynionego w 1869 roku pięćdziesięciolecia od czasu założenia Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa opiekującego się więzieniami. Będąc powitaną w lokalu ochrony (Prospekt Angielski, Nr. 6) przez prezydującego, wice-prezesa petersburgskiego komitetu więziennego, księcia A. J. Szachowskiego, i przez dyrektora komitetu, zawiadującego ochroną, A. P. Piatkowskiego, Jej Wysokość raczyła rozpytywać się z wielkim interesem o położenie materjalne ochrony, oraz o zatrudnienia w nim pod względem nauki i rzemiosł; raczyła Sama zadawać pytania dzieciom i słuchać ich śpiewu. Zabawiwszy w ochronie godzinę blizko, Księżna Oldenburgska opuściła takową, wynurzając swe zadowolenie zwierzchności zakładu, odpowiadającego ze wszech miar celowi filantropijnemu — ustrzeżenia od nędzy i zepsucia tych dzieci, które bez tej opieki i troskliwości, poszłyby z pewnością w ślady swoich rodziców.

—

* **Z Kronsztadu.** Dnia 16 marca, okręta przeznaczone do odbywania żeglugi przystąpiły do uzbrajania się, i w ten sposób rozpoczęła się wiosenna działalność wojskowo-morska portu. Podług programu żeglugi, do składu **eskadry praktycznej**, zostającej pod dowództwem jenerał-adjutanta wice-admirała G. J. Butakowa, należeć będzie 13 statków pancernych. Eskadra ta podzielona zostanie na dwa oddziały: jednym dowodzić będzie kontr-admirał J. P. Panafidin, drugim — kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości, W. A. Stecenkow. Z liczby statków drewnianych, 12 sposobi się do żeglugi praktycznej.

Oddział instrukcyjno-artyleryjski, pod flagą kapitana 1-ej klasy P. A. Seliwanowa, składać się ma z tych samych czterech statków co i w roku zeszłym.

Oddział szkół marynarki i technicznej, pod dowództwem kontr-admirała barona G. G. Majdela, składać się będzie z 8 statków.

Robotami hidrograficznemi, pod kierunkiem jenerał-lejtnanta A. J. Borisowa, dla zbadania farwaterów wśród brzegów i wysp skalistych finlandzkich i dla poznania głównych farwaterów przy wyspach aboskich i alandzkich, w zatoce Botnickiej, trudnić się będzie 7 łodzi kanonjerskich, 1 parostatek, 5 gabarów żelaznych, oraz 16 szalup żelaznych i 4 drewniane. Do badań hidrograficznych koło Kronsztadu i ujścia Newy przeznaczają się dwie barki parowe i 17 szalup, do obsługi zaś przy latarniach morskich—dwie szkuny szrubowe.

Dla obsługi w portach i dla innych celów uzbrajane są statki w Kronsztadzie, Petersburgu, Sweaborgu, Rewlu i Archangielsku.

Z liczby *statków ekwipażu gwardji* uzbrajane są: Cesarskie jachty parowe: „Dierżawa," „Sztandar" i „Aleksandrja;" jacht parowy Jego Cesarskiej Wysokości

Jenerał-Admirała „Strielna"; jachty żaglowe: „Królewa Wiktorja," „Nixa," „Wołna" (Fala) i „Kostia"; parostatek „Onega", szalupa „Uwaleń," statek parowy „Dagmara," dwa statki sygnałowe, łódź Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, szalupa „Czara," trzy szalupy Najjaśniejszego Pana, szalupy i łódź Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Admirała, oraz jachty parowe „Gołubka" i „Pticzka".

Przysposabia się do żeglugi fregata szrubowa o 11 działach „Swietłana," zostająca pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.

Na wszystkich statkach uzbrajających się *do żeglugi wewnętrznej* znajdować się będzie 786 oficerów, 122 gardemarynów i konduktorów, 400 uczniów marynarki, 10,439 ludzi niższych stopni i 107 żołnierzy do posług.

Na statkach przeznaczonych *do żeglugi zagranicznej* znajduje się 125 oficerów, 62 gardemarynów i konduktorów i 2,246 ludzi niższych stopni.

—

* **Z Kijowa**. Dnia 13 marca, jak donosi gazeta *Kijewlanin*, złożony został w radzie miejskiej kijowskiej, opracowany przez osobną komisję projekt **założenia w Kijowie szpitala Cesarzewicza Aleksandra**.

Szpital ten przeznacza się do leczenia w nim: bezpłatnie — ubogich mieszkańców miasta w ogólności, zwłaszcza zaś mieszczan kijowskich; chorych robotników, służących, oficjalistów zakładów handlowych i przemysłowych—za opłatą umiarkowaną, która wnoszona będzie miesięcznie lub codziennie; chorych zamożniejszych—za opłatą stosunkowo wysoką. W szpitalu urządzone będą konsultacje dla głównych rodzajów chorób, celem zapewnienia rady i pomocy chorym przychodnim.

Na lokal dla chorych przeznaczają się: pawilony piętrowe i parterowe na fundamencie murowanym, oraz budynki drewniane parterowe podług systemu barakowego.

Przy układaniu projektu budowy tych domów, zwrócono szczególną uwagę na dostarczanie jak największej ilości świeżego powietrza. Wymiary przeto lokalów obliczone zostały w ten sposób, że na każdego chorego wypadnie 1,740 stóp kub.

—

* **Z Kijowa**. Dokonany w dniu 2 marca r. b. **spis ludności** miasta Kijowa, dał następujące rezultaty: liczba mieszkańców w mieście wynosi 115,070 (60,494 mieszkańców płci męzkiej i 54,576 płci żeńskiej). Liczba posesij zabudowanych wynosi 6,297, budynków mieszkalnych 10,976 i lokalów 21,336.

—

* **Na posiedzeniu kijowskiej rady miejskiej**, 13 marca, jeden z członków wystąpił z wnioskiem przedsięwzięcia środków dla uchronienia od zniszczenia i od wpływu zmian atmosferycznych, najgodniejszego uwagi zabytku starożytnego w Kijowie—„Złotych Wrót." Rada postanowiła otworzyć na ten cel przy zarządzie miejskim podpisy, które, w razie niedostateczności, będzie można uzupełnić następnie z rozporządzalnych funduszów miejskich.

—

* Rząd finlandzki, jak donosi gazeta *Birża*, prowadzi obecnie z kilkoma bankierami układy w przedmiocie **zaciągnięcia pożyczki w wysokości 20 miljonów** marek finlandzkich, która to suma ma być użyta na budowę dróg żelaznych.

—

* Dnia 15 marca upłynął termin drugiego konkursu na nakreślenie projektu **pomnika** wznieść się mającego **Puszkinowi**. Modele przysposobione w tym celu, wystawione zostały w gmachu akademji nauk, obok uniwersytetu, gdzie mogą być oglądane przez publiczność, począwszy od 24 marca, codziennie, z wyjątkiem pierwszych trzech dni świąt Wielkanocnych, od godziny 11 z rana do 5-ej po południu. Wejście jest bezpłatne.

—

* **Cenny obstalunek**. Od 14 do 16 marca, w magazynie fabrykanta wyrobów srebrnych w Moskwie, p. Owczynnikowa, na moście Kuźnieckim, urządzona była wystawa przedmiotów wykonanych na obstalunek P. G. von-Derwiza, dla jego kaplicy prywatnej i dla pałacu w Lugano, w Szwajcarji. Przedmioty te, wykonane podług projektów i rysunków artystów Brodzkiego, Czyczagowa i Żukowskiego, odznaczają się wielką różnorodnością, wytwornością roboty i ścisłem zastósowaniem się do stylu. Serwis stołowy składa się z wielkiego wazonu na kwiaty, pary prześlicznych kandelabrów, waz do zupy, półmiska na lody (z wyobrażeniem polowania na białe niedźwiedzie) i mnóstwa półmisków i tac. Naczynia kościelne są dwojakie — na dnie powszednie i święta. Prześlicznej zwłaszcza roboty są liczne żyrandole, chorągwie, wielka ewangelja i wieńce ślubne, wykonane w stylu staro-bizantyńskim oraz ozdobione emalją i drogiemi kamieniami syberyjskiemi. Wszystkie te przedmioty p. Owczynnikow zamierza wystawić także na jakiś czas w Petersburgu, w gmachu Cesarskiej akademji sztuk pięknych.

—

* VII kolejne zebranie ziemskie powiatu sarapulskiego, w gubernji wiackiej, postanowiło udzielać Towarzystwu kazańskiemu **osad rolnych i ochron rzemieślniczych**, począwszy od roku zeszłego, w ciągu trzech lat, corocznie, w październiku lub listopadzie, po 100 rs., przyczem poleconem zostało urzędowi powiatowemu upraszać radę tego Towarzystwa, ażeby przy rozszerzaniu zakresu swej działalności, urządziło jedną ochronę rzemieślniczą w pobliżu miasta Sarapula.

—

* Nadzwyczajne zebranie ziemskie powiatu szujskiego, w gubernji włodzimierskiej, na posiedzeniu z 17 lutego r. b., postanowiło włączyć do budżetu wydatków na rok bieżący 2,360 rs. na utrzymanie **progimnazjum męzkiego** w m. Szui i wstawić się o zreorganizowanie tego progimnazjum na gimnazjum, jak również o udzielenie sumy na wzniesienie domu dla tego zakładu naukowego.

—

* „Turkiestańskie Wiedomości" donoszą, że żołnierze kompanji turkiestańskiej saperów, dawali **w Taszkiencie**, 6-go i 8-go lutego, **przedstawienia dramatyczne**, z których czysty dochód, w ilości 368 rs. 25 kop., posłany został urzędowi ziemskiemu gubernji samarskiej.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 9 kwietnia. Cesarz Wilhelm zaszczycił dziś kanclerza państwa długiemi odwiedzinami.

Paryż, 9 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji nieustającej, Broglie oświadczył w przedmiocie zaprowadzenia stanu wojennego w Algierji, że jenerał Chanzy uprasza o chwycenie się tego środka z powodu nadużyć prasy; znakomitsi mieszkańcy algierscy pochwalają ten środek. Broglie potwierdził wiadomość o ucieczce Rochefort'a. Komisja odroczyła się do 23 kwietnia.

S. Luz, 9 kwietnia. Serrano udał się napowrót do Madrytu. Concha przyjechał do Santander i obejmie dowództwo.— Panuje przekonanie, że zawarta zostanie konwencja.

Bukareszt, 9 kwietnia. Dziś, o godzinie 5 zrana, zmarła na szkarlatynę księżniczka Marja, jedyna córka księcia Karola.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Nowa wyprawa legitymistów francuzkich, na której czele, jak powiadają, ma stanąć sam hrabia Chambord, i wystąpić w niej czynnie, przekonała rząd o konieczności ściślejszego określenia i trwalszego ugruntowania teraźniejszych instytucji, a nawet przysądzają mu zamiar przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu, zaraz po jego powrocie z ferji, kompletnego już projektu do utworzenia Izby drugiej, której wybrany prezes ma zostać ewentualnym następcą prezydenta rzeczypospolitej. Z pozoru plan taki wydaje się jakoby pośredniem zatwierdzeniem instytucij republikańskich—w rzeczywistości zaś jest on może tylko środkiem prowadzącym do królestwa orleańskiego, przez rzeczpospolitę orleańską. W istocie, przewidują już—a skład senatu jaki książę Broglie chce ułożyć, usprawiedliwia także przewidywania—że prezesostwo Izby drugiej przeznaczone jest dla księcia Aumale. Tym sposobem ów książę mógłby dojść do zajęcia pierwszej w kraju godności, do której nie doszedłby może lub z wielką trudnością gdyby oczekiwał jej z rąk reprezentacji narodu lub z bezpośredniego głosowania wyborców. Lecz już sam ten fakt pokazuje jawnie anormalny charakter wspomnionej kombinacji. Można pojąć prezydenta rzeczypospolitej wybranego wprost przez naród, można także przypuścić takiego prezydenta jako wybranego pośrodnio, przez ciało wyborcze, za pomocą jego mandatarjuszów—lecz prezydent mianowany przez Izbę z takim składzie osób jak przyszły senat, byłby niemożebnym zupełnie; nie posiadałby on ani uroku ani powagi, niezbędnych do pełnienia wysokich obowiązków swoich i niebawem ujrzałby się w konieczności zdecydowania się na jedno z dwojga: na dymisję albo na zamach stanu.

—

* Różnice zdań spowodowane przez prawo wojskowe wywołały od kilku dni w Niemczech wielki ruch narodowy, manifestujący się za pomocą mitingów i adresów.—Większa część tych objawów dąży do przyjęcia projektu rządowego, złagodzonego przez poprawkę zniżającą na 384,000 ludzi cyfrę w armji na stopie pokoju. Opinja publiczna, według twierdzenia korespondentów piszących z Berlina do *Neue freje Presse*, nawraca się coraz bardziej w duchu zasad rządowych w kwestji militarnej. Gdyby kwestję tę poddano pod głosowanie powszechne, ta ogromna większość oświadczyłaby się za propozycją rządową a nawet mieszczaństwo, wyrzekłszy się zwykłego mu uchylania się od wyborów, przybiegłoby do urny i głosowało za rządem, bo w istocie jest ono najżyczliwsze dla wojskowego prawa. Co się tycze mass narodu, te nie mają świadomości poświęceń jakie włoży na nie to nowe prawo, ponieważ nie rozumieją różnicy pomiędzy stopą armji— zwiększoną lub zmniejszoną. Korespondent do wiedeńskiego dziennika, zapewne w swojej gorliwości urzędowej, wyrządza krzywdę ludowym klasom w Niemczech—prawdopodobnie także przesadza on entuzjazm mieszczaństwa dla rządowego projektu do prawa —gdyż w rzeczywistości ci członkowie parlamentu, którzy najwięcej oponowali przeciw temu prawu, należą po większej części do przedstawicieli mieszczaństwa. Z tem wszystkiem jednak wszystko skłania do wiary, że ruch o jakim wspomnieliśmy jest rzeczywisty, nie zaś wywołany sztucznie—lecz przyczyny onego nie należy szukać w jakiemś wyrozumowanem rozczuleniu się dla rządu, który dobrze sam pamięta o sobie zwiększając wydatki a tem samem i podatki, lecz raczej w obawie rozwiązania terazniejszego a wyborów nowego parlamentu, w którym liberalizm mieszczański nie miałby tej przewagi jaką posiada w terazniejszym parlamencie.—Według telegramu *Timesa*, w przewidywaniu przedłużonej słabości księcia Bismarka, ma być wniesiona kwestja wyniesienia dotychczasowego ministra finansów w Prusach, pana Camphausena do godności wice-kanclerza Cesarstwa.

—

* 31 marca skończył się w Anglji rok finansowy 1873—1874. Czysta cyfra jego dochodu wynosi 76,536,657 funt. szter. i przedstawia 2,273,657 funt. szterling. przewyżki nad cyfrę, przewidzianą budżetem. Wydatki, włączając i wynagrodzenie za „Alabamę" dochodzą w przybliżeniu do 76,310,000 funt. szterling.

—

* Z powodu 25-letniego jubileuszu panowania Wiktora-Emmanuela, papież wystosował do niego uprzejmy list winszujący, który zaadresowany był do „jego królewskiej mości króla Wiktora-Emmanuela" i przysłany do pałacu kwirynalskiego przez szambelana papiezkiego. Król odpowiedział na to powinszowanie również pismem własnoręcznem.

—

* Podług otrzymanych w Madrycie, 2 kwietnia, doniesień urzędowych, karliści ponieśli w bitwach 27 marca nader znaczne straty, dochodzące blizko do 2,000 ludzi. Bardzo wielu karlistów, z powodu braku lekarzy, nie jest wcale pielęgnowanych.

* Z Barcelony donoszą pod datą 31-go marca, że karliści burzą fortyfikacje Olotu. Miasto Manresa zapłaciło karlistom kontrybucję, aby uniknąć blokady. Jenerał Bedoya przybył do Arbas (w Tarragonie), pozostawiwszy posiłki oddziałom działającym pomiędzy Leridą i Tarragoną.

—

* *Rus. Inwalid* podaje następujące wiadomości z Azji: Terasima, teraźniejszy minister japoński spraw zagranicznych, domaga się koniecznie rewizji traktatów z państwami europejskiemi, w celu zniesienia sądów konsularnych, i obiegały pogłoski, że posprzeczał się on na dobre z jednym z dyplomatów zachodnich. Dwa wielkie pożary, które wydarzyły się wkrótce po spaleniu się świątyni Ten-zio-dan-zin, zniszczyły znowu dwa gmachy historyczne Japonji, mianowicie—świątynię Szybu, w Jeddo, która istniała około 200 lat, i pałac Satsumy, w Kogosimie, który jakkolwiek zbudowany był z drzewa, lecz miał fundamenta murowane i kryty był dachówką, przetrwał zaś 600 lat. Rząd japoński zamianował do Pekinu stałego ajenta dyplomatycznego, z nadaniem mu tytułu posła.

Rząd chiński zwraca, jak się zdaje, wielką uwagę na Manżurję, dokąd jeździł niedawno jeden z głównych ministrów dworu pekińskiego, Wen-sian, który natychmiast po powrocie z tamtąd, miał posłuchanie u cesarza i otrzymał od niego zwolnienie na pięć dni od pracy, ze względu na znoje poniesione w podróży. Csosun-tan i oficerowie jego armji obsypani zostali nagrodami za zdobycie Su-czeu i wytępienie wszystkich znajdujących się tam dunganów; lecz podczas gdy chińczycy tryumfują z powodu tego zwycieztwa, obiegają pogłoski, że powstańcy mahometańscy oblegli Chami. W Dżungarji przeciwnie, los sprzyja znowu chińczykom, zajęli ono bowiem Manas, tak, iż posiadłości nasze na północ od Tiań-szania nie dotykają już bezpośrednio posiadłości Jakób-beka.

Sam Jakób-bek kaszgarski zajęty jest obecnie przyjęciem Forsitha i jego orszaku, którym pozostawiona została zupełna swoboda co do zwiedzania Kaszgaru. Forsith powiada w jednem ze swych ostatnich doniesień, że w Dżytyszarze znajdują się masy towarów ruskich, które podobają się bardzo krajowcom i rozwożone są nie tylko aż do Jarkientu, lecz nawet na południe tego miasta, bez obawy spółzawodnictwa ze strony towarów angielskich. Jakób-bek, po otrzymaniu listu od królowej angielskiej, zaczął tytułować się emirem.

Władzca Afganistanu, Szyr-Ali-chan, postanowił naśladować monarchów europejskich: każe on ogłaszać rozporządzenia rządu, w kształcie dekretów czyli firmanów, wydawanych na imię sadrazama, t. j. pierwszego ministra. Istniał nawet projekt, ażeby emir nie korespondował osobiście z gubernatorami, lecz ażeby ci ostatni otrzymywali rozkazy jego za pośrednictwem sadrazama, i w ogóle ażeby nikt nie śmiał niepokoić osoby emira swemi listami; lecz Szyr-Ali nie zgodził się na to. W ostatnich czasach zrobił on próbę zaprowadzenia telegrafu elektrycznego, lecz na niewielką odległość, mianowicie z cytadeli Bala-Gissar. Podróż swoją do Dżelalabadu emir odroczył na później, obawia się bowiem opuścić Kabul. Stan finansów Szyr-Alego, pomimo zapomogi otrzymanej od anglików, jest zawsze smutny, i dano niedawno wodzowi naczelnemu w Kandagarze polecenie ściągania podatków od plemion okolicznych przy pomocy groźb, lecz bez uciekania się zresztą do siły oręża.

* O teraźniejszym chanie chiwijskim *Birżew. wiedomosti* podają następne szczegóły. Po śmierci Seid-Muhamed-Chana, 1874 r., na tron chiwijski, podług prawa pierworodztwa, wstąpił starszy jego syn, panujący obecnie Seid-Muhamed-Rachim-Chan, mający teraz 28 lat wieku; a zatem zajął tron ojcowski mając lat 18. Seid-Muhamed-Rachim-Chan jest wzrostu wysokiego, brunet, ospowaty, z typu twarzy wygląda na coś mieszanego z rasy kaukazkiej i mongolskiej, udzielający się, trzyma się dość dumnie, jak przypada na władcę azjatyckiego; szczególniejszego wykształcenia, jak i wszyscy chanowie średnio-azjatyccy nieotrzymał, mówi narzeczem uzbekskiem, wtrącając do każdego frazesu to perski, to arabski wyraz; w ubiorze jego widać tylko niektóre odróżnienia od poddanych, jako to czarny kawałek skóry, formy półokrągłej, przyszywany z przodowej strony na cholewach butów; na chałatach nosi filigranową zapinkę. Ma on dwie żony i z temi troje dzieci; starszy syn liczy 5—6 lat wieku. Wejściu na tron młodego chana towarzyszyły rozmaite zabiegi ambitnych dygnitarzy chanatu i sprawowane były nawet do zajęcia przez nas chaństwa chiwijskiego przez osoby w rodzaju Madmurad-dewan-begi.—Nauki i rady tych dygnitarzy zawsze dążyły do ich własnej korzyści, skutkiem czego, działając w imieniu chana, tak w sprawach wewnętrznych jak i zewnętrznych doprowadzili, koniec końcem, chaństwo do takiego stanu chaotycznego, jakiego rezultat odbija się obecnie. Oto dla czego Seid Muhamed-Rachim-Chan i dotychczas nie doszedł do stanowczych, samoistnych poglądów względem administracji chaństwem, do czego przyznaje się i sam w otwartej pogadance.

—

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Wszystkie spojrzenia mimowoli zwrócone są obecnie na uporczywą i okrutną wojnę domową, która tak w terazniejszości, jak i w wątpliwej przyszłości nie zapowiada pożądanego dla ludu hiszpańskiego ostatecznego rezultatu, w duchu uspokojenia kraju i ustanowienia trwałego rządu.

„Z ostatnich wiadomości okazuje się, że wszystkie siły republikanów i karlistów rozlokowane są na północo-zachodzie od Bilbao, pomiędzy rzekami Somorrostro i Nervion, płynącemi z południa na północ i wpadającemi do zatoki Biskajskiej. Krańcowe punkta na brzegu mogą stanowić Castro-Urdiales na zachodzie i Portugaletta na wschodzie. Ostatni port znajduje się nad ujściem rzeki Nervion, nad którą o 9 wiorst na południe leży miasto Bilbao.

„W niewielkiej odległości od zatoki i prawie równolegle od brzegu, idzie wielka droga w kierunku z Castro-Urdiales do rzeki Somorrostro, którą przecina pod kątem prostym, poczem dochodzi do San-Pedro de Abante,—głównego ufortyfikowanego punktu armji Don-Carlosa—i zwracając się na północ. prowadzi do Portugaletty. Z powiedzianego można zrozumieć, że marszałek Serrano obwarował się na lewym brzegu Somorrostro i atakuje pozycje nieprzyjacielskie, znajdujące się w górzystej miejscowości pomiędzy prawym brzegiem rzeki a tylnemi obwarowanemi linjami, które osłania fort Abante, znajdujący się na jednym z wierzchołków grupy gór Triano, znanych pomiędzy innemi z swych bogatych rud żelaznych. Topograficzne wskazówki ostatniej miejscowości wyjaśniają niedokładność rozpuszczonej wiadomości o zdobyciu przez wojska rządowe ufortyfikowanej pozycji San Pedro do Abante i szturmowaniu już potem Murietty, co było niemożliwem, dla tego że Abante znajduje w tylnej linji obwarowań karlistów, kiedy Murietta stanowi jeden z przodkowych ufortyfikowanych punktów.

„Co do działań wojskowych w ostatnich dniach, po zdobyciu Murietty nic pewnego nie wiadomo. Telegramy otrzymywane z Hiszpanji są nader sprzeczne: karliści donoszą o strasznej bitwie, w której republikanie stracili 6,000 ludzi, w tej liczbie 1,500 wziętych do niewoli, sami zaś mieli stracić tylko 1„500 ludzi.

„W doniesieninch z obozu Somorrostro, jest mowa o bitwie pod Bilbao, w której wojska rządowe straciły około 300 ludzi w poległych i 1,200 w ranionych.

„W każdym razie, walka pomiędzy stronami prowadzi się, według wyrażenia Serrano, nie na życie, lecz na śmierć. Dowód tego stanowi, że sami główni dowódcy dają przykład męztwa, narażając się na niebezpieczeństwo w szeregach wojska. W taki sposób, według telegramu *Timesa*, jenerał Primo de Rivera został raniony śmiertelnie, jenerał Loma także niebezpiecznie został raniony, a Topete zaledwie został wyrwany z rąk nieprzyjaciela; sam naczelny wódz narażał się na niebezpieczeństwo śmierci i obok niego został zabity trębacz.

„Niezawodnie na korzyść dalszego powodzenia marszałka Serrano przemawia to, że posiada on kilka baterij dział Kruppa i flotę, która bombarduje z morza, ale za to ufortyfikowane linje karlistów mają dotychczas tę przewagę, że umieszczone są w przekopach i na wyniosłościach, tak, że każdy krok naprzód kosztuje karlistów wielkich ofiar.

„Przeszedłszy przez Pireneje, otwiera się przed oczami inna walka, lecz nie mniej jednak takowa niemal góruje nad dążeniami ludu francuzkiego, pragnącego oddawna czegoś trwałego, określonego w sferach rządowych i w Zgromadzeniu Narodowem. Tymczasem w praktyce istnieje jakiś dwójznaczny antagonizm pomiędzy gabinetem a znaczną częścią Zgromadzenia, który, rozumie się, jest wyzyskiwany przez walczące stronnictwa. W taki sposób niektóre dzienniki zapowiadają rychłą wycieczkę pp. Cazenove-de Pradine i Carayon-Latour do Frohsdorf, do hrabiego Chambord, żeby uprzedzić organizację pełnomocnictw marszałka Mac-Mahona i poprobować jeszce raz dokonania restauracji monarchicznej.

„*Assemblée nationale* dodaje, że wkrótce będzie wydrukowany list hrabiego Chambord z powodu mowy p. Cazenove de Pradine, a *Ind. belge* nadmienia, że w liście tym będzie nakreślony programat sposobu działania stronnictwa legitymicznego.

„Z drugiej strony donoszą z Paryża, że hrabia Paryża i jego małżonka osobiście uczestniczyli w nowej pielgrzymce pobożnej, uorganizowanej przez ultra-klerykalnych, co przekonywa obecne położenie rzeczy, w szczególności biorąc pod rozwagę komentarze ultra-zachowawczego organu *Union*, który poświęcił „temu wypadkowi" wielki artykuł wstępny.

„Mowa ministra spraw wewnętrznych księcia Broglie w komisji trzydziestu wywołała cały szereg rozumowań ze strony prasy. Mowa ta w istocie zasługuje na uwagę z wielu przyczyn. Minister spraw wewnętrznych zaczepił w niej jedną z najważniejszych kwestij konstytucyjnych, mianowicie o ustanowieniu drugiej izby. Wyłuszczył on swoją teorję i zręcznie przedstawił wszystkie przyczyny na korzyść tej instytucji. Ustanowienie izby wyższej dodaj mechanizmowi rządowemu miarkującą sprężynę, która nadaje większą pewność jego czynnościom. Minister przedewszystkiem zwrócił uwagę na konieczność utworzenia instytucji, która stanowiłaby pośrednika pomiędzy władzami prawodawczą a wykonawczą, niedopuszczałaby

starć pomiędzy niemi i zapobiegałaby zamachom stanu. Według *Journal des Débats* — w rządach uorganizowanych normalnie, żywioły których rozsądnie są zrównoważone, takie mięszanie się izby wyższej może zdarzać się bardzo rzadko. Przesilenia rządowe zdarzają się nie codziennie, zatem nie tylko dla tej jednej przyczyny konieeznem jest ustanowienie drugiej izby. W państwie demokratycznem, gdzie reprezentacja ludowa oparta jest na głosowaniu powszechnem i ma za podstawę tylko liczbę, koniecznem jest nadanie tej nadzwyczajnej sile przeciw-wagi, która miarkowałaby jej działanie i czyniła go regularniejszem.

„„Obywatele wolnej rzeczypospolitej — jak słusznie powiedział Broglie — nie są prostemi cyframi i nie są jednostajnemi atomami, które dostatecznie jest zliczyć, ale są także nierównemi ilościami, które koniecznie trzeba zważyć. Ukształcenie, rozmaite zdolności, administracyjna, polityczna i dyplomatyczna biegłość, usługi oddane państwu, obznajmienie z rzeczą, a nawet wielka własność, skupienie której jest niezbędne dla rozwoju ogólnego bogactwa kraju — jednem słowem, wszystkie siły społeczne wymagają reprezentacji w radach narodu i głosowanie powszechne nie zawsze mogłoby im dać należyty udział."

„Taka jest krótka treść mowy ministra spraw wewnętrznych, a raczej wywód przyczyn projektu do prawa w niej wzmiankowanego. Zgadzając się z księciem Broglie w zasadzie ustanowienia drugiej izby, możnaby zrobić mówcy kilka zarzutów, a zarazem nie można nie wspomnić o ważnym braku w programacie ministra. Nie mogło ujść jego uwagi, że określenie atrybucij władzy wykonawczej byłoby koniecznem uzupełnieniem prawa o ustanowieniu izby wyższej. Dla tego dziwnem wydaje się, iż usunął się od obowiązku zakończenia rzeczy, rozpoczętej 19 listopada i nadania prawu o władzy siedmioletniej charakteru konstytucyjnego, bez którego takowe może być uważane za dające się uchylić. W tym duchu odpowiedział Dufaure, a książę Broglie prawdopodobnie zgodzi się na to. Trwałość rządu i bezpieczeństwo kraju jednakowe zależą od wydania tego prawa i ustanowienia drugiej izby.

„W Anglji sesja parlamentu zaczęła się od rozważania bardzo ważnego prawa, a mianowicie o ułatwieniu przechodzenia własności nieruchomej z rąk do rąk. Wniesiony przez lorda kanclerza projekt prawa w tym przedmiocie został przyjęty przez izbę wyższą bardzo życzliwie i przy pierwszym odczytaniu go, nie napotkał żadnych zarzutów, również jak wznowiona przez lorda Belmore kwestja o haniebnych czynach, popełnianych przez handlujących niewolnikami na wyspach oceanu połuoniowego, a szczególniej na archipelagu Fidżi.

„W składzie parlamentu, jak wiadomo znajduje się niemała liczba zwolenników stronnictwa „Home Rule." Liczą ich do 50, ale ich siła i powaga widocznie zaczynają słabnąć. Sami wyborcy irlandscy zaczynają wynurzać swe niezadowolnienie. Zdanie nowego rządu o roszczeniach irlandzkich uwydatniło się w przyjęciu, jakiego doznała od Dizraelego deputacja członków parlamentu, która zgłosiła się do niego z prośbą o uwolnienie osadzonych w więzieniu fenianów. Chociaż w prośbie ich nie była stanowczo wyrażona pochwała polityki „Home Rule," wszelako była ona w ścisłym z nią związku i nieprzychylna odpowiedź Dizraelego stosowała się do wszystkich niezadowolnionych irlandczyków. Nowemu rządowi niedają pokoju deputacje. Ze wszystkich krańców królestwa zgłaszają się z prośbami do nowych dygnitarzy. Ministrowie zmuszeni są odrzucać prawie wszystkie prośby. Takiego samego przyjęcia doznała deputacja, która zgłaszała się do Dizraelego. Ten ostatni oświadczył, że gdyby poprzednio miał dokładniejsze wiadomości o przyczynie zgłoszenia się, to byłby zupełnie nie przyjął deputacji. Jeżeli jednakże przyjmuje ją, to czyni to nie jako pierwszy minister, lecz jako minister przewodniczący w izbie gmin, do którego członkowie tej ostatniej powinni mieć dostęp. Stanowczo odmówił odpowiedzi na prośbę i odesłał członków deputacji do oświadczenia, jakie uczyni minister spraw wewnętrznych na interpelację Andersona. Członkowie deputacji udali się do parlamentu, gdzie otrzymali w odpowiedzi stanowczą odmowę. Interpelacja Andersona była następująca: „Czy znajdujący się jeszcze w więzieniu fenioni mieli udział w zabójstwie policjanta w Manchester lub w gwałtach w Clerwenkel, lub w innem przestępstwie niepolitycznem i czy nie nadszedł czas rozciągnięcia ułaskawienia królewskiego na wszystkich osadzonych, przestępstwo których było czysto polityczne, chociaż takowe obciążone jest tą okolicznością, że winni byli w służbie jej królewskiej mości?"

„Izba niższa powitała hucznemi oznakami zadowolnienia kategoryczną odpowiedź ministra, i podający prośbę musieli przekonać się, jak mało mogą liczyć na poparcie ich roszczeń w Anglji.

„W niemieckim parlamencie daje się uczuwać nieobecność kanclerza państwa, który swoim wpływem, znajomością rzeczy i doswiadczeniem, mógłby z szczególniejszą korzyścią poświęcić się sprawom państwa; dla tego znaczna część prasy niemieckiej wyraża ubolewanie, że niektóre projekta do prawa nie mogą być rozważane z jego udziałem. O ile jednak wiadomo, zdrowie księcia Bismarcka przybiera pomyślniejszy obrót i lekarze nie powątpiewają o jego wyzdrowieniu, ale z warunkiem aby nie obciążał się pracą.

„Prawo o stanie cywilnym i małżeństwie cywilnem zostało zatwierdzone przez parlament w trzecim odczycie. Co się tyczy prawa wojskowego, kwestja porozumienia się pozostaje *in statu quo*; ale są podstawy do mniemania że porozumienie to nastąpi: przynajmniej ze wszystkich części Niemiec, a szczególnie południowych, przysyłane są deputowanym oświadczenia, w których nagląco wyrażone jest życzenie, aby w tej kwestji nastąpiło urzeczywistnienie projektu rządowego."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 7 kwietnia. Neue Freie Presse* zapewnia, iż list z odpowiedzią cesarza na list napisany przez papieża z powodu najnowszych projektów do praw kościelnych, odesłany został już w pierwszym dniu świąt wielkanocnych. Podług tegoż dziennika, posłowi austrjackiemu przy dworze papiezkim, hr. Paar przesłaną została jednocześnie depesza hr. Andrassy, jako urzędowa odpowiedź Austrji na encyklikę papiezką do biskupów austrjackich.

* *Londyn, 7 kwietnia. Daily News* donosi drogą telegraficzną z Nowego Jorku pod datą wczorajszą, iż podług otrzymanych tam wiadomości, konsul angielski w Port-au-Prince doprowadził do zawarcia pomiędzy rzeczpospolitemi Hayti i St. Domingo konwencji, na mocy której rzeczpospolita Hayti otrzyma pożyczkę, lecz za to unieważniona zostanie udzieloną jednemu towarzystwu koncesja co do ustąpienia zatoki Samana. Rząd ogłosił już dekret unieważniający pomienioną koncesję. Towarzystwo które zebrało się dla zużytkowania koncesji zaprotestowało jednak przeciwko zniesieniu takowej i udało się z prośbą o opiekę do Unji północno-amerykańskiej. Jenerał Concha przybył do Porto-Rico.

* *Sidney, 6 kwietnia.* O ucieczce Rocheforta i jego towarzyszów wiadome są następujące szczegóły: Otrzymali oni pozwolenie na zrobienie wycieczki dla połowu ryb i przybywszy na miejsce, zastali statek na kotwicy, który poniósł ich na otwarte morze.

* *Nowy Jork, 7 kwietnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości, jenerał Concha zainstalowany został już jako jenerał-kapitan wyspy Kuby.

---

* W żadnym prawie kraju **ruch literacki** nie objawia się stosunkowo tak dzielnie jak **w Węgrzech**. Liczba dzieł drukowanych w ostatnich czasach, przechodzi w dwójnasób to co od lat 20-tu węgrzy byli w stanie publikować. Literatura pedagogiczna, acz stanowiąca najmłodszą gałęź piśmiennictwa w Węgrzech, jest obecnie najobfitszą; nie tylko specjalne czasopisma, których namnożyło się mnóstwo, lecz i wszystkie prawie prowincjonalne dzienniki poświęcają szczegółowe rubryki sprawom szkolnym i kwestji oświaty. Do główniejszych w tym kierunku organów należy *Magyar Tamiigy* (węgierska oświata), redagowany przez Henryka, Kleinmana i dwóch znakomitych pedagogów, którzy umieli także sobie zjednać współpracownictwo najzdolniejszych ludzi. Ważnem także dla elementarnego wychowania węgierskiego przedsięwzięciem jest wydawnictwo „Encyklopedji dla nauczycieli szkół ludowych," ktorej już kilka pierwszych tomów wyszło. Prasa perjodyczna baczną znowu zwraca uwagę na nauki przyrodnicze i filologję narodową. Gabryel Szarwas, autor nagrodzonej przez akademję monografji „o słowie węgierskiem," założył niadawno specjalne czasopismo *Magyar Nyelvör* (Opiekun węgierskiej mowy). Swoje własne organa mają także: Tow. przyjaciół nauk przyrodzonych, nowo założone Stow. ziemioznawstwa, oraz kolegjum profesorskie przy wyższej węgierskiej szkole wojskowej *Ludovica Academia*. Dzienniki traktujące o sprawach gospodarstwa narodowego, powiększają wciąż swoje formaty; ściśle zaś naukowy organ komisji archeologicznej przy uniwersytecie, oraz drugi, Tow. historycznego, energicznie postępują w raz obranym kierunku. W pierwszym biorą udział znakomici uczeni: Romer i Henszlmann, w drugim: Bottka, Thaty i Scilayi. Z krytycznem pismem *Figyelö* (Sppstrzegacz), redagowanem przez Szana, połączyło się *Athenaeum* czysto literackie, wydawane dotąd pod kierunkiem Beöthy'ego. Jak ostatnie czasopismo ma zadanie wpływać na ukształceńsze warstwy, tak znowu *Basarnapi Nisag* (Gazeta Niedzielna), wydawana przez Nagyego Kostała, kształci średnią mieszczańską ludność. Tenże sam Nagy założył w roku zeszłym *Kepes Neplap*, ludowe ilustrowane czasopismo, wielkiem cieszące się powodzeniem. Najważniejszem zjawiskiem literackiem jest wydawnictwo Pawła Gyulai, p. t. *Buda-Pesti Szemle* (Przegląd Buda-Peszteński), zbliżony formą i treścią do paryzkiego przeglądu dwóch światów. Co do literatury historycznej książkowej, to w ostatnich czasach ukazało się wiele rzeczy prawdziwie znakomitych, jak np. „Historja o jazygach i kumanach" Gyarfasa, i ciągle dokonywają się przekłady najznakomitszych dzieł z obcych języków.

Gałęź prawoznawczą godnie reprezentuje profesor Wenzel, którego prace obecnie wychodzą w nowem powiększonem wydaniu. Do wysoko cenionych rzeczy należą: „Kodeks handlowy" prof. Apatai, i „Węgierskie prawo krajowe" prof. Korbuly. W dziale etnograficznym świetna praca Błażeja Orbana, p. t. „Monogrfja kraju Szeklerów," jest już na ukończeniu. Książka pani Gerando, p. t. Moia podróż do Grecji," zaleca się niepospolicie pod względem sztuki i archeologji.

Literatura dramatyczna w Węgrzech doczekała się poważnego znaczenia. Najpłodniejszy poeta Szigligeti napisał niedawno tragedję „Valeria;" Rakosi napisał nowy dramat p. t. „Krakkoi buratok" (Krakowscy mnisi). Obie te sztuki cieszą się wielkiem powodzeniem. Przytem scena peszteńska przyswaja sobie coraz nowe arcydzieła obce. (*Gaz. Pols.*)

—

* **Jubileusze Petrarki i Michała Anioła**. W roku bieżącym we Włoszech będą obchodzone dwa jubileusze: Michała Anioła urodzonego w 1474 r. i Petrarki, zmarłego w 1374 r. O czasie i miejscu tych uroczystości dotychczas jeszcze nie wiadomo.

—

* Jednem z dawnych zadań techników było urządzenie takiej lampy naftowej, któraby się paliła bez szkła. Przed kilku laty Szandor w Petersburgu wynalazł swą **wieczną świecę**, która chociaż pali się bez szkła, lecz nie okazała się bynajmniej zadowalniającą: po pierwsze dla tego, że daje niewielki płomień, a powtóre dla tego, że nie jest dogodną dla przenoszenia, gdyż łatwo gaśnie. Mimo takiej wadliwości swego wynalazku, Szandor przeznaczył 500 rubli nagrody temu, kto wynajdzie cośkolwiek podobnego lub lepszego. Ubiegający się o nagrodę wkrótce zjawił się z lampą, w której knot zastąpiony był równoległym rzędem rurek włoskowatych, które wciągając w siebie naftę, podnoszą ją ku górze i takim sposobem podtrzymują ogień lampy. Nowy wynalazek okazał się, z niemałem zadziwieniem samego Szandora, lepszym i praktyczniejszym od **wiecznej świecy**, skutkiem czego, wypadło zapłacić wynalazcy 500 rubli. Niedawno w Paryżu niejaki p. Wołczaniecki wynalazł lampę, która zwyciężyła wszystkie dawniejsze. Urządzenie jej nie jest nam szczegółowo wiadome; lecz oto na czem jądro rzeczy zależy: knot składa się z miedzianego pustego cylindra, wewnątrz którego wstawia się koks. Koks jak wiadomo, jest produktem, otrzymywanym przy dobywaniu gazu oświetlającego z węgla kamiennego; po wypaleniu węgiel kamienny staje się nadzwyczaj dziurkowatym, co mu nadaje własność włoskowatości. Nafta wznosi się po włóknach koksu do wierzchu, gdzie się zapala. Wierzchni, nieco wystający koniec koksu, silnie się rozpala, skutkiem czego, większa ilość cząsteczek zwęglanych nie wydziela się w postaci kopciu, lecz płonie jasnym płomieniem. Z powiększeniem średnicy cylindra koksowego, zwiększa się i płomień, lecz takowy nigdy nie kopci, a oprócz tego nie gaśnie przy przenoszeniu. Zgasić lampę można tylko przy pomocy kapturka. Jeśli kapturek ten odsłonimy wcześniej, niżeli ustanie rozpalony stan koksu, wówczas lampa zapali się sama przez się. Powiadają, że p. Wołczaniecki chce przyjechać do Rosji ze swym wynalazkiem, gdyż we Francji nie znalazł niezbędnego poparcia pieniężnego. Żeby tylko p. Szandorowi nie przyszło znów zapłacić 500 rubli.

—

* **Przecięciowa liczba lat życia człowieka** w przeciągu dwóch wieków powiększyła się. W Genewie od r. 1650 prowadzą się ściste kontrole śmiertelności. Z zestawienia tych cyfr widać, że w przeciągu XVII i XVIII wieku życie ludzkie przecięciowo $22\frac{1}{2}$ lat wynosiło; dziś ta liczba dochodzi do lat 40 i 5 miesięcy. W wieku XIV w Paryżu umierał 1 człowiek na 16, obecnie 1 na 32.

—

* **Stolica Aszantów**. *Gazeta Globe* podaje następne szczegóły o stolicy królestwa aszantów, Kumassi. Miasto to było założone około 1720 r. a zburzone 25 stycznia 1874 r. Podopnie jak Kartagina, paliło się ono przez sześć dni, i również zasłynęło z ofiar ludzkich; ale na tem też zatrzymuje się wszelkie podobieństwo. Kumassi nie miało ani rękodzieł, ani jakiegobądź znacznego handlu. Nie wywożono stąd żadnych towarów a przywóz składał się głównie z jeńców wojennych. Niewolnicy stanowili artykuł handlu wywozowego; nawet wewnątrz państwa zapotrzebowanie tego towaru było bardzo znaczne, gdyż wszelkie wydarzenie publiczne, godne uwagi, obchodzone było pewną liczbą ofiar z ludzi. Wewnątrz miasta znajdowało się oddzielne miejsce, gdzie grzebano trupy ofiar. Stąd, po całem mieście szerzyła się woń gnjjących trupów. Widok kata, w czapce i ubraniu z małpy czarnej, odrębującego głowę niewolnika, była dla aszantów równie przyjemnem widowiskiem jak dla rzymian widowiska w amfiteatrze lub dla hiszpanów walki byków. I wtem nie ma nic dziwnego, We wszystkich krajach egzekucje publiczne przyciągają tłumy ciekawych widzów. U aszantów ta „skłonność" tłumu była rozwiniętą do takiego stopnia, że podobną była do uczucia artystycznego. Zwyczaj wprowadził dwa sposoby odcinania głów:—allegro, kiedy zręcznie odcięta ostrym nożem głowa, odpadając, kręci się w powietrzu, i adagio,— kiedy głowa zwolna oddziela się od ciała, przy pomocy piły.

—

* Do najnowszych wynalazków należą **elastyczne szory na konie**. Instytut weterynarski w Berlinie dał o tych szorach wielce korzystne zdanie, twierdząc, że konie bardzo się niszczą, gdy nagle z miejsca ruszą z ciężarem, albo utykają na nierównej drodze; wtedy bowiem muskuły i stawy koni doznają wstrząśnień, które szybko je wycieńczają. W zwykłych szorach umieszczone są w tym celu kawałki gutaperki, w taki sposób, że za pociągnięciem nie rozciągają się, ale przeciwnie ściągają się i skracają szory, a elastycznością swoją odbierają zbytnią twardość i sztywność rzemieniom. Szory takie zaprowadzają już u bryczek pocztowych w Berlinie.

Redaktor, **Mikołaj Berg**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa dnia 29 marca (10 kwietnia).

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt*.

W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński*.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl*.

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny $11\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew*.

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*.

W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11\frac{1}{2}$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
6	Stare Miasto	Wiktorja G.	Wdowa, chora, dzieci 6-ro.
57	Nowolipie	Malczewska Julja	Wdowa, dzieci drob. troje.
27	Pokorna	Lewandowski Józef.	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
27	Stare Miasto	Wróblewska Monika	Chora umysłowo bez familji.
12	Wielka	Sobolewska Klementyna	Kaleka na ręce i nogi, bez familji.
18	Dobra	Krzemieńska Małgorzata	Mąż chory, dzieci drobnych troje.
1	Ratuszna Praga	Eichenbaum Ryfka	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
4	Wróbla	Ronbal Ludwika	Mąż opuścił, dzieci drobn. troje.
7	Szczygla	Grocholski Józef	Krawiec, chory na oczy, dzieci drobn. 4-ro.
39	Ogrodowa	Nieraziński Józef	Mąż po chorobie, dzieci drobnych czworo.
9	Wolska	Popławska Józefa	Wdowa, dzieci drob. troje.
49	Chmielna	Zwierzchowska Eleonora	Wdowa chorowita, dzieci drobnych troje.
34	Nowolipki	Pietrucha Barbara	Wdowa, dzieci drobn. troje.
53	Petersburgska Praga	Letkowska Katarzyna	Wdowa, dzieci drob. troje.
1	Szczygla	Nowakowska Karolina	Mąż w szpitalu, dzieci drobnych czworo.
58	Grzybowska	Bogdaszewski Leon	Kaleka na rękę, dzieci drob czworo.

* W dniu 29 Marca bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 32, umarło 2 pozostało 1598 (mężczyzn 776, kobiet 822), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 140, kobiet 170.

Wyjechał: — Jenerał-lejtenant *Żukowski*, do Nowogeorgiewska.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	106	95	106	65
„ . . . „ „	8 d.	106	95	106	65
Gdańsk . . . „ „	2 m.	106	95	106	65
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	20	—	—
„ . . .	kr. ter.	7	20	—	—
Paryż . . . 300 Frank	10 d.	86	25	—	—
„ . . .	„	86	25	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	95	40	—	—
„ . . . à vista		96	30	95	85
Petersburg . . . 100 Rsr.	3 m.	98	25	—	—
„ . . . „	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.				
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	145	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—		—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		—	—	70	50
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		112	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	-	—	
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		-	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		230	—	228	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	60	93	30
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		94	20	93	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])		91	85	91	55
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])		87	35	87	5
„ „ „ II Serja		86	85	—	—
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		77	70	77	40
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		97	—	96	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		166	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		162	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 20.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 50.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.— k. $12\frac{1}{2}$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. $22\frac{2}{9}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $43\frac{1}{2}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2022. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Daniela Dawida Hoffman, wierzyciela sumy rs. 315 w dziale IV pod Nr. 6 wykazu na nieruchomości miejskiej w Kaliszu pod Nr. 418 sytuowanej, z prawem zastawy lokalu do sumy tej przywiązanem, a w dziale III pod Nr. 3 zapisanem.

2. Anny z Bergerów Jarmickiej, co do współwłasności Nr. 579 w Kaliszu.

3. Kornelii Wejss, współwłaścicielki nieruchomości w Kaliszu N-mi 109 i 110 oznaczonej.

4. Izraela Kempińskiego, co do kwoty rs. 140 w dziale IV ad 21e wykazu dóbr Krobanówek z okręgu Szadkowskiego, umieszczonej; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 2 (14) Października 1874 r. przed sobą w Kaliszu w Kancelarj hypotecznej, wyznaczam.

Kalisz d. 16 (28) Marca 1874 roku.
Teofil-Józef, Kowalski.

N. D. 2023. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Po śmierci Leona Boryckiego wierzyciela sum w wykazach hypotecznych dóbr poniżej wyrażonych w dziale IV ubezpieczonych, a mianowicie:

1. Rs. 1,500 pod Nr. 8 i rs. 318 kop. 75 pod Nr. 12 przez ostrzeżenie na dobrach Kowalkowice z okręgu Opatowskiego.

2. Rs. 6,000 pod Nr. 4 i rs. 1,110, przez ostrzeżenie pod Nr. 10 na dobrach Ossala, oraz na dobrach Trzcianka i Dąbrowa od dóbr tych oddzielonych pod Nr. 3 i 9 z okręgu Sandomirskiego.

3. Rs. 1,050 w Zlewkach do Nr. 39 na dobrach Łukawka z okręgu Sandomirskiego, i

4. Rs. 300 w Zlewkach do Nr. 5 na dobrach Tursko z okręgu Stanisławowskiego; otworzył się spadek do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 23 Września (5 Października) r. b. godzinę 10 rano w Kancelarji podpisanego Rejenta naznaczony został. Radom d. 14 (26) Marca 1874 r.
Konstanty Szaniawski.

N. D. 128. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Podaje do wiadomości: że po nastąpionej śmierci:

1. Ludwika-Aleksandra Gerarda 3-ch imion Kujawskiego, właściciela dóbr Zaremby Bolendy lit. C z okręgu Ostrołęckiego.

2. Teofila Mieczyńskiego współwłaściciela i wierzyciela na dobrach Pepłowo Wielkie z o-gu Płockiego, otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 1 (13) Lipca 1874 r. wyznaczony został.

Płock d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1873/4 r.
Gurbski.

N. D. 2019. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej.

Po śmierci Marjanny Schmidt, dnia 21 Kwietnia 1863 roku, w mieście Kielcach i Józefie Schmidt 27 Lutego 1868 r., w mieście Zamościu zmarłych; otworzył się spadek do sum: rsr. 150 i rs. 150 pod Nr. 4 lit. *b d* w dziale IV wykazu hypotecznego na nieruchomości w mieście Kielcach pod N. 265 hypotecznym zapisanej, ubezpieczonych, do regulacji którego ostateczny termin na dzień 28 Września (10 Października) 1874 r. został oznaczony.

Wzywa się przeto wszystkich tych ktoby jakie prawa miał do tego spadku, aby w oznaczonym wyżej terminie, z dowodami usprawiedliwiającemi, stawili się w Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta. Kielce d. 18 (30) Marca 1874 r.
K. Holewiński.

N. D. 2021. Pisarz Sądu Pokoju w Sandomierzu.

Po śmierci Gitli-Mirli dwóch imion z Morfeldów Tenenblumowej, żony Eli Tenenbluma, właścicielki nieruchomości Nr. 30 w mieście Sandomierzu, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego na dzień 8 (20) Września 1874 r. pod prekluzją wyznaczam.

Sandomierz d. 8 (20) Marca 1874 r.
Lipowski.

N. D. 2027. Pisarz Sądu Pokoju w Łowiczu.

Po nastąpionej śmierci: 1) Mateusza Szulc w r. 1856 właściciela nieruchomości Nr. 157; 2) Antoniego Pomorskiego w r. 1873, właściciela nieruchomości Nr. 206 i 207, oraz gruntów i łąk w teritorjum m. Łowicza położonych, 3) Franciszki z Jeszków Woickiej w r. 1874, wierzycielki dwóch sum rs. 150 i rs. 150 w Dz. IV, pod Nr. 2 lit. a i b nieruchomości Nr, 180 w Łowiczu ubezpieczonej i 4) Ignacego Dziankowskiego w r. 1872, wierzyciela sumy rs. 1200 w Dziale IV pod Nr. 2 nieruchomości Nr. 257 w m. Łowiczu ubezpieczonej toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których naznaczam termin na dzień 8 (20) Października 1874 r. pod prekluzją, w Sądzie Pokoju w Łowiczu w kancelarji hypotecznej.

Łowicz d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r.
R. Z. Przewuski.
Pisarz Sądu Pokoju w Łowiczu.

N. D. *2037. Pisarz Sądu Pokoju w Ostrołęce.*

Po śmierci:

a. Petroneli z Dmochowskich Boguckiej, wierzycielki sumy rs. 600 pod Nr. 1 Działu IV.

b. Antoniny z Boguckich Apoznańskiej, wierzycielki sumy rs. 2,250 w tymże Dziale pod Nr. 2, jakie na wsiach Ślepowrony, Janowięta, i innych, w powiecie Ostrołęckim, gubernji Łomżyńskiej położonych, są zaintabulowanemi.

c. Julji Bąkowskiej, współwierzycielki ostrzeżenia na sumę rs. 407: w Dziale IV pod Nr. 1, na nieruchomości w mieście Ostrołęce pod Nr. pol. 146 położoncj, objawionego.

Ogłasza się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin na d. 18 (30) Listopada 1874 r. wyznaczam, w którym interesenci stawić się winni pod prekluzją w razie niestawiennictwa.

Ostrołęka d. 18 (30) Marca 1874 r.
Stępowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2002. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Na żądanie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, podaje do wiadomości, że Nieruchomości w Warszawie pod N. 251, 1870 i 1871 położone, wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hipotecznej. Termin do ukończenia tego dzieła wyznacza się na dzień 15 (27) Czerwca r. b., w którym to terminie strony interessowane, same osobiście lub przez pełnomocników należycie umocowanych, powinny się zgłosić z objawieniem praw swoich do Stanisława Zawadzkiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, a to pod prekluzją w Ustawie Hipotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1874 r.
Prezes Janczewski.
Sekretarz Grabiński.

N. D. 2038. Sąd Pokoju w Ostrołęce.

Z powodu żądania nowej regulacji hipotecznej, fortuny ziemskiej na wsiach; Drewnowie, Dacbogi, Drewnowie Ziemaki, w powiecie Ostrołęckim, gubernji Łomżyńskiej położonych, sytuowanej, własność Ksawerego Słubowskiego stanowiącej.

Zawiadamiając strony interesowane że regulacja takowych nastąpi w d. 11 (23) Lipca 1874 r.

Wzywam ich aby z prawami swemi w terminie tym stawilj się pod prekluzją, w razie niestawiennictwa do art. 158, 159 i 160 ustawy hipotecznej wypływającą.

Ogłoszenie decyzji regulacyjnej odbędzie się d. 19 (31) Lipca 1874 r.

Ostrołęka d. 2 (14) Marca 1874 r.
Za Podsędka,
Stępowski, Pisarz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1901. Rząd Gubernjalny Warszawski.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że wbiórze Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będzie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośnym przetargiem po rozpieczętowaniu takowych deklaracji, na oddanie w entrepryzę, na perjod trzech-letni, poczynając od 1 Stycznia 1875 roku, *dostawy drzewa świec oleju do lamp i słomy dla wojsk* rozlokowanych w mieście Warszawie, oraz w powiecie Warszawskim, mianowicie:

W dniu 15 (27) Kwietnia 1874 r. (*pierwsza dostawa*) na dostawę drzewa dla wojsk rozlokowanych w mieście Warszawie i w promieniu Warszawskich i Pragskich rogatek, od ceny 4 rs. 50 kop. za sażeń półkubiczny.

W dniu 16 (28) Kwietnia 1874 r. na dostawę dla tychże wojsk (*druga dostawa*) świec oleju do lamp, od cen:

Za funt świec łojowych kop. 18¼.

Za funt oleju do lamp kop. 15.

i (*trzecia dostawa*) na dostawę słomy od ceny 28⅓ k. za pud; oraz

W dniu 18 (30) Kwietnia 1874 r. (*czwarta dostawa*) na dostawę drzewa świec, oleju do lamp i słomy, dla wojsk rozlokowanych w obozach, na stałych, czasowych i ścieśnionych kwaterach, w obrębie powiatu Warszawskiego, za wyłączeniem miasta Warszawy, oraz należącego do niej promienia, odgraniczonego Warszawskiemi i Pragskiemi rogatkami, od cen:

za półkubiczny sażeń drzewa	. . .	rs. 4	k. 50
za funt świec łojowych	. . .	„	„ 18¼
„ oleju do lamp	. . .	„	„ 15
za pud słomy	. . . . .	„	„ 28⅓

Przedsiębiorca, pragnący wziąść na siebie jedną z powyższych dostaw obowiązany przed terminem do licytacji naznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce JW. Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, ułożoną podług wzoru poniżej wskazanego, z wyszczególnieniem w takowej literami oraz cyframi cen, po jakich zobowiązuje się przyjąć na siebie dostawę.

Do przytoczonej deklaracji powinien być dołączony albo Kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone do takowej vadium mianowicie:

na 1-szą	— —	15,200 rs.
— 2 gą	— —	2,590 —
— 3-cią	— —	2,300 —
— 4-tą	— —	8,500 —

gotowizną listami zastawnemi lub likwidacyjnemi, lub też obligacjami skarbowemi, albo takowa suma ma być dołączona do deklaracji w gotowiźnie, lub też temiż papierami procentowemi.

To vadium tymczasowe, może być także złożone.

1) Biletami Kredytowemi, licząc podług kursu przez Ministerstwo skarbu dla każdego gatunku oznaczonego.

2) Akcjami wszelkich dróg żelaznych, poręczonych przez Rząd, także po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Skarbu, w tej liczbie przyjmowane także będą akcje Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej drogi żelaznej w stosunku 60 procentów a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie zaliczeń. Co zaś dotycze obligacji wszystkich wyżej przytoczonych dróg żelaznych to takowe będą przyjmowane podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Ostateczny termin do podawania deklaracji, naznacza się do go godziny 12-ej w południe, tego dnia, który naznaczony został do licytacji.

Po rozpieczętowaniu deklaracji złożonych w naznaczonym terminie, odbędzie się głośny przetarg in minus pomiędzy konkurentami którzy podali te deklaracje, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w tychże deklaracjach podanych, i to na każdą dostawę oddzielnie; z tego powodu każdy przedsiębiorca składający deklarację, obowiązany jest stawić się osobiście lub przez osobę prawnie uwierzytelnioną we właściwym terminie, naznaczonym do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, na dowód znajomości onych.

Konkurent który nie złoży w przepisanym czasie opieczętowanej deklaracji, nie będzie przypuszczony do głośnego przetargu.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego powyżej terminu, lub też ułożone nie podług wzoru, albo bez zachowania porządku, wskazanego w punkcie 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r lub też z podskrobywaniami, poprawiane, w których ceny pisane będą cyframi bez wypisania literami, albo zawierające w sobie propozycje sprzeczne z przepisami i warunkami licytacyjnemi, nakoniec złożone bez dołączenia do nich dowodów na wniesione vadium tymczasowe, albo też bez dołączenia samego vadium, nie będą przyjęte i jako nieprawidłowe, będą poczytane za nieważne.

Nakoniec nadmienia się, że konkurenci którym dostawa przysądzoną zostanie, obowiązani zaraz po jej zatwierdzeniu, złożyć na stałe vadium ⅕ część takiej sumy, jaka będzie obliczoną na zasadzie odpowiednich danych, a to stosownie do rocznej potrzeby wszystkich produktów, oraz cen, po jakich dostawa wzięta zostanie przez przedsiębierców, włączając w to vadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne będą dostarczone konkurentom do przejrzenia w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie od godziny 9 rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świąt.

Warszawa d. 19 Marca 1874 r.
Vice Gubernator, Daniłow.
p. o. Radcy Kulwiec.
Referent Biernacki.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 19 Марта 1874 г. за N. 2847 опубликованнаго въ періодическихъ изданіяхъ, симъ объявляю, что принимаю на себя съ 1 Января 1875 г.

(здѣсь пояснить, который именно беретъ на себя подрядъ, по какимъ цѣнамъ прописавъ оныя кромѣ чиселъ словами).

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ которія мнѣ въ точности извѣстны. Квитанцію Казначейства на представленный временный залогъ, или же залогъ заключающійся въ наличныхъ деньгахъ, либо такихъ то процентныхъ бумагахъ въ р. (прописью) при семъ прилагаю. Залогъ этотъ въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . . . (написать четко городъ, улицу, N. дома, число, имя и фамилію).

Дѣлопроизводитель Бернацкій.

N. D. 1826. Rząd Gubernialny Warszawski.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w biórze tegoż Rządu gubernialnego, odbywać się będzie publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, w dniu 11 (23) Kwietnia roku bieżącego, o godzinie 1 po południu, na sprzedaż 12000 arszynów drelichu dubeltowego, wyrobionego w fabryce Warszawskiego głównego więzienia Kryminalnego.

Licytacja ma się rozpocząć od ceny 14 kopiejek za jeden arszyn drelichu dubeltowego.

Vadium do licytacji należy złoż w ilości rs. 336.

Warunki licytacyjne i próbki drelichu, mogą być przeglądane przez konkurentów w sali dezurnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego, w dniach i godzinach biórowych.

Deklaracje mają być napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług poniżej zamieszczonego wzoru.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія, житель (тутъ объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то улицу и N дома) симъ объявляю, что предположенные къ торгамъ 12 тысячь арш. двойнаго тика выдѣланнаго на фабрикѣ Варшавской Главной Уголовой тюрьмы обязуюсь купить по (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ) за одинъ аршинъ, согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обезпеченіе сего представляю въ залогъ (столько-то, прописью, съ показаніемъ рода денегъ.

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственно ручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто гдѣ писано, число, мѣсяцъ и годъ.)

Warszawa d. 11 Marca 1874 r.
p. o. Radcy Kulwieć.
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 2014. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż iż na żądanie Izraela Littauer fabrykanta w mieście Zgierzu p-cie Łodzińskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod № 310/11 przy ulicy Nowe miasto zamieszkałego obrane mającego, w poszuki-waniu sumy rs. 634 z procentem 6% od d. 1 Marca 1871 r. i kosztów od Estery Ruchli z Frankensztejnów Mendla Stróś Abrahama Mendla Stróś małżonki, czyli obojga małżonków Stróś właścicieli połowy nieruchomości Nr. 88 w mieście powiatowem Brezinach położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Teofila Młodzikowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w mieście Łodzi zamieszkałego, w dniu 11 (23) Stycznia 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

Połowa Nieruchomości

w mieście Brezinach pod N. 88 w gminie Magistratu miasta Brezin, parafji Breziny pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinach położona prawem własności do egzekwowanych dłużników Abrahama Mendla i Estery Ruchli małż. Stróś należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych miary nowopolskiej 1470 obejmująca. Druga Połowa tejże nieruchomości pod zajęcie nie podchodząca, należy do Abego Lewka i Gołdy małżonków Frankensztejn.

Na gruncie powyższej nieruchomości do mał. Stróś należącym są następujące zabudowania:

1. Połowa domu o parterze gontami kryta 2 kominy murowane mająca.

2. Ssajnia zajezdna murowana gontami kryta.

3. Połowa oficyny.

4. Stajnia i komórki z bali i desek gontami kryte.

5. Kloaka wspólna pod półdachem gontami krytym.

Przed stajnią jest śmietnik czasowo z desek urządzony.

Podwórze wspólne polnym kamieniem wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 4 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu niszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej połowy nieruchomości N. 88 w mieście Brezinach położonej do mał. Stróś należącej znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilym w Warszawie pod Nr. 310/11 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Benedyktowi Krzyżanowskiemu Burmistrzowi miasta Brezin w temże mieście urzędującemu na ręce Ignacego Chrzanowskiego Sekretarza.

2. Wiktorowi Slosarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Breziny tamże urzędującemu na własne ręce.

Obudwom dnia 21 Lutego (5 Marca) 1874 r.

Wniesiono do akt hypotecznych nieruchomości N. 88 w mieście Brezinach położonej do współwłasności Abrahama Mendla i Estery Ruchli małż. Stróś należącej w Brezinach dnia 21 Lutego (5 Marca) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, Wydziału I na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Maja 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Izydor Karśnicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 2028. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kozłowskiego, Pisarza Sądu Pokoju O gu Siennickiego, w mieście Mińsku O-gu Siennickim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2400 z procentem od dnia 18 (30) Czerwca 1865 r. zaległym i kosztami od Adama Gizińskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Wyględówek z przyległościami, w p-cie dawniej Stanisławowskim, obecnie Węgrowskim, Gubernti Siedleckiej położonych, tamże zamieszkałego, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 16 (28) Listopada 1868 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

WYGLĘDÓWEK składające się z folwarku i wsi Wyględówka oraz z wsi Emin, w p-cie Stanisławowskim G-nji Warszawskiej, dawniej, obecnie w p-cie Węgrowskim G-nji Siedleckiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju O-gu Mińskiego w gminie Osówno, parafji Wierzno położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Gizińskiego należące, zaś w posiadaniu i użytkowaniu Józefa Słodkowskiego za kontraktem urzędowym przed Franciszkiem Rugiewiczem Rejentem w Mińsku pod dniem 31 Października (12 Listopada) 1867 r. na lat 6 poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. za sumę rocznie rs. 1200 zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości włók 20, mórg 27 czyli dziesiatyn 213½ prócz gruntów uwłaszczonych włościan zawierające. W ilości tej jest gruntu ornego włók 15 czyli dziesiatyn 225 gruntu pod zabudowaniami mórg 12 czyli dziesiatyn 6, łąk mórg 48 czyli dziesiatyn 22½ i lasu około włók 4 czyli dziesiatyn 60, resztę zaś zajmują miedze, drogi i nieużytki.

Na gruncie dóbr tych znajdują się następujące zabudowania:

Folwark i wieś Wyględówek.

1. Dwór z drzewa, w narożnikach deskami szalowany, na podmurowaniu z cegły palonej, o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

W blizkości tego domu.

2. Kuchnia z drzewa w węgieł zbudowana na podmurowaniu z kamieni, o jednym kominie murowanym nad dach goutami kryty wyprowadzonym.

Z tyłu za dworem.

3. Ogród fruktowy, kwiatowy i w części warzywny, ogrodzony od strony dworu sztachetami z łat, a w pozostałej części płotem żerdziowym, mieści w sobie drzew owocowych około 150 sztuk.

Przed dworem.

4. Dziedziniec klombem kwiatowym i drzewami dzikiemi ozdobiony, sztachetami z łat rzniętych, z takąż bramą ogrodzony.

5. Chlewy z drzewa w węgieł pod dachem słomą krytym o 5 ciu drzwiach.

6. Stajnia z drzewa w węgieł słomą kryta.

7. Stodoła z drzewa słomą kryta, o 2-ch klepiskach, tyluż wierzejach.

8. Budynek z drzewa w słupy na podmurowaniu kamiennem pod dachem słomą krytym, o 2-ch drzwiach jedną ścianą nieosłoniętą, na przechowanie krestencji przeznaczony.

9. Holendernia z drzewa w słupy w węgieł słomą kryta, na podmurowaniu kamiennem:

Przy tej przystawiony.

10. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty

11. Dom z drzewa w węgieł, czworak zwany pod dachem gonatmi krytym o jdenym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, na mieszkanie ludzi dworskich przeznaczony.

Z tyłu tego domu.

12. Chlewek z drzewa kryty gontami.

13. Studnia balami cembrowana, z żurawiem i kubłem.

Dalej przy drodze.

14. Dom czworak z drzewa gontami kryty, o jednym kominie mnrowanym; w domu tym w trzech izbach, mieszczą się ludzie dworscy, a w jednej nowo uwłaszczeni.

15. Spichrz z drzewa o jedynych drzwiach.

16. Parsk czyli piwnica w blizkości dworu z kamienia polnego murowana ziemią kryta o jedynych wchodnich drzwiach.

17. Mostków z bali urządzonych dwa, na strudze niemającej nazwiska, przez dobra te płynącej.

We wsi tej zamieszkuje 13 włościan z imion i nazwisk oraz z ilości posiadanych gruntów w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym uwłaszczonych, oraz 19 mórg gruntu jeszcze nierozdzielonego.

Wieś Kolonjalna Emin.

We wsi tej niema żadnych do dworu należnych zabudowań, jest bowiem wyłącznie przez kolonistów, którzy przed ogłoszeniem Najwyższego Ukazu opłacali czynsz dworowi, zajęta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, w m. Mińsku Gub. Warszawskiej urzędującemu i zamieszkałemu na ręce Leona Bykowskiego, Podpisarza tegoż Sądu.

2. Józefowi Kujawa, Wójtowi gminy Osówno we wsi Wierzbnie P-cie Węgrowskim Gub. Siedleckiej urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Stycznia 1868 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Wyględówek w d. 2 (14) Lutego 1868 r., a wdniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 8 (20) Kwietnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 8 (20) Kwietnia, 22 Kwietnia (4 Maja) i 6 (18) Maja 1868 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Wyględówek na d. 7 (19) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie i dobra Wyględówek przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu, Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 5,000 jako w warunkach prz-z popierającego postąpioną, przysądzone zostały. Następnie Trybunał wyrokiem jednocześnie wydanym termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 8 (20) Października 1868 r. godz 10 z rana wyznaczył, gdy jednak termin ten dla zaszłych sporów nie odbył się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 5 (17) Lutego 1869 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 11 (23) Marca 1869 r. godz. 10 z rana wyznaczył. Gdy jednak i ten termin spełzł bezskutecznie, na żądanie Aleksandra Avreggio, dymisjonowanego Generał-Lejtnanta Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie, pod Nr. 1259 lit. c zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego obrane mającego u Ksawerego Tatarkiewicza, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, wtemże M. pod Nr. 545 zamieszkałego, na któregо prawo dalszego popierania subhastacji przeszło z mocy aktu zeznanego d. 10 (22) Marca 1869 r. przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie, w poszukiwaniu sum: *a*) rs. 2,167 kop. 59 z procentem 5% od d. 14 (26) Listopada 1871 r. *b*) rs. 2,400, *c*) rs. 873 kop. 50, obu z takimże procentem od d. 17 (29) Listopada 1871 r. *d*) rs. 1,575 z takimże procentem od d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1871 r. *e*) rs. 1,321 k. 50 z takimże procentem od d. 17 (29) Listop. 1871 r., wszystkich hypotecznie na dobrach Wyględówku ubezpieczonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r., wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr ziemskich Wyględówka na d. 14 (26) Stycznia 1874 r. godz. 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydz. I urzędującego, w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,651 k. 17⁷⁄₉ jako ⅔ ceny szacunku taksą biegłych wykrytego.

Sprzedażą kierować będzie Ksawery Tatarkiewicz, Patron którego zamieszkanie wyżej podane.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r.
R Linowski.

Gdy termin powyższy spełzł bezkutecznie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r., wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr ziemskich Wyględówka na d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 r. godz. 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I, urzędującego w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,651 k. 17⁷⁄₉ jako ⅔ ceny szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Ksawery Tatarkiewicz, Patron, którego zamieszkanie wyżej podane.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r.
Fr. Betley Pp.

N. D. 2009. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Badowicza obywatela w dobrach Moszczennicy gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście Siedlcach zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6800 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1867 r. i kosztów od Michała Wasilewskiego w dobrach Kępa Żeliszewska w jurisdykcji Sądu Pokoju w Siedlcach gubernji Siedleckiej zamieszkałego, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w d. 19 (31) Maja 1873 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Kępa Żeliszewska w gminie Żeliszew powiecie Siedleckim gubernji Siedleckiej jurisdykcji Sądu Pokoju w Siedlcach położone będące własnością Michała Wasilewskiego i w posiadaniu tegoż zostające, mające ogólnej przestrzeni włók 5 mor. 4 pręt. 136 miary nowopolskiej a w szczególności: place pod zabudowaniami mor. 1 pole orne klasy III żytnej mor. 100 łąki mor. 30, łąki zarosłe mor. 16 pastewnik mor. 6 granice i drogi mor. 1 prętów 136.

Budowle w dobrach:

1. Dwór drewniany gątami pobity. 2. Chlew z drzewa gątem kryty. 3. Studnia z żurawiem. 4. Obór drewnianych słomą poszytych dwie. 5. Stodoła dwuklepiskowa z drzewa słomą poszyta. 6. Spichrz z drzewa słomą poszyty. 7. Tranzet z tarcic. 8. Dom z drzewa słomą poszyty. 9. Sernik z drzewa słomą kryty. 10. Chlew z przystawką z drzewa pod jednym słomianym dachem. 11. Studnia z żurawiem. 12. Mostów starych 2 i trzeciego na rzece Kostrzynin połowa. 13. Płoty z żerdzi przy zabudowaniach i w polach.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w mieście Siedlcach zamieszkałego i kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Józefowi Rymarzak Wójtowi gminy Żeliszew.

2. Henrykowi Brzoska Pisarzowi Sądu Pokoju w Siedlcach d. 29 Maja (10 Czerwca) 1873 roku.

Zajęcie dóbr Kępa Żeliszewska wniesione zostało do księgi wieczystej tych dóbr d. 2 (14) Czerwca 1873 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 7 (19) Czerwca 1873 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 7 (19) Czerwca 1873 roku.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 7 (19) Czerwca 1873 roku.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Kępa Żeliszewska w powiecie i gubernji Siedleckiej położonych Trybunał wyrokiem w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. zapadłym, termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 2 (14) Października 1873 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach oznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3000. Vadium rs. 600.

Siedlce d. 23 Sierpnia (4 Wrześ.) 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

W dniu 2 (14) Października 1873 r. Trzbunał dobra Kępę Żeliszewską z przyległościami przygotowawczo Patronowi Łukaszowi Zbrozińskiemu sprzedaż popierającemu za sumę rs. 3000 przysądził i wyrokiem w dniu tymże wydanym, termin do stanowczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 17 (29) Listopada 1873 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3000.

Siedlce d. 2 (14) Października 1873 r.
Krzeczkowski.

Ponieważ termin ten z powodu założonej przez dłużnika appelacji spełzł bezskutecznie, przeto po oddaleniu apelacji Wasilewskiego wyrokiem d. 3 (15) Stycznia 1874 r. w Sądzie Apelacyjnym wydanym Trybunał wyrokiem ilacyjnym d. 19 (31) Marca 1874 r. zapadłym, nowy termin do odbycia stanowczego przysądzenia dóbr Kępy Żeliszewskiej na dzień 1 (13) Maja 1874 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3000.

Siedlce d. 19 (31) Marca 1874 r.
Krzeczkowski.

N. D. *1794. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości: że na żądanie wdowy i opieki nieletnich współsukcesorów po Tomaszu Czajkowskim pozostałych, tudzież na mocy upoważnienia W-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 14 (26) Marca 1874 r. Nr. 3060. Zakład cukierniczy przy ulicy Czystej w domu pod Nr. 638b pod firmą Tomasza Czajkowskiego egzystujący, wraz z należącemi do niego rygałami sklepowemi i meblami, wszelkiemi towarami i materjałami zapasowemi, sprzętami i utensyljami, oraz maszynami parowemi i ręcznemi do fabryki czekolady, cukrów, lodów i napoi służącemi sprzedanym zostanie ryczałtem czyli na ogół przez licytację publiczną tu w Warszawie w domu pod Nr. 638b przy ulicy Czystej w d. 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 3-ej po południu przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10611 kop. 4, jako szacunku taksą szczegółową oznaczonego, a każdy przystępujący do licytacji obowiązanym jest złożyć na ręce Rejenta na vadium w gotowiźnie rs. 1500.

O bliższych warunkach licytacyjnych i sposobie wypłaty postąpionego szacunku oraz obowiązkach o prawach nabywcy służących, powziąść można dokładną wiadomość w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta przy ulicy Miodowej w gmachu Sądu Apelacyjnego pod Nr. 487 egzystującej, tudzież u W-go Juljana Czajkowskiego Adwokata działy popierającego, w Warszawie przy placu Krasińskim pod Nr. 1 nowym mieszkającego.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
Józef Zbikowski.

N. D. 906. *Komornik przy Sądzie Pokoju w Rawie.*

Zawiadamia niniejszym iż zajęte w drodze egzekucji Sądowej dwie osady rolne numerami 7 i 17 oznaczone mórg 61 pręt. 143 mające oraz morg. 55 na gruntach wsi Łuszczyn w gminie Regnow powiecie Rawskim Gub. Petrokowskiej położone jako też i 5 mórg łąki w wsi Komorowie w tymże powiecie i gubernji znajdujące się czyli w ogóle mórg 121 pr. 143 albo dziesiatyn 62 sażeni 606 w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. przed Grotowskim Rejentem w Rawie o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację na lat trzy wydzierżawione zostaną.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. sto na rok jeden licząc a przystępujący do licytacji obowiązany złożyć wadium rs. 60.

Warungi przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji Rejenta Grotowskiego w Rawie.

2—1 Michał Pruszkowski.

N. D. 2036. Prawnie zajęte objekta, a mianowicie:

a) W d. 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na Grzybowie rozmaitego systemu dubeltówki i rewolwery, trąbki myśliwskie, torby, i t. p., i

b) W d. 5 (17) Kwietnia r. b. o godz. 12 w południe na Nowem Mieście, dywan perski i serweta dywanowa, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski Komornik p. S. A. Nr. 541.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 1898. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa niniejszem Augustę Frejtag, lat 35, ewangieliczkę wdowę po Romualdzie Frejtag, fabrykancie sukna, stałą mieszkankę m. Gostynina, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1094a u akuszerki Boguckiej zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego zapozwu wskazała miejsce swego zamieszkania, lub osobiście stawiła się w Sądzie dla złożenia wyjaśnienia w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie będzie z nią postąpionem według prawa.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1874 r.

N. D. 1909. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa niniejszym Antoninę Kaznowską wyrobnicę, stałą mieszkankę wsi Targówka gm. Brudno Powiatu Warszawskiego, a obecnie niewiadomą z pobytu, aby w przeciągu 30 dni, od daty tego ogłoszenia stawiła się w Sądzie tutejszym wsprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym będzie z nią postąpionem według prawa.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.

N. D. 1910. Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra. Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jak i Wojskowe, aby zwróciły uwagę na Wilchelminę Dyb, lat 24, służącę, w roku 1872 pod Nr. 1097 w Warszawie zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą i w razie ujęcia jej do Sądu tutejszego, lub najbliższego miejsca ujęcia dostawiły.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1874 r.

N. D. 1676. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Ogłasza że na folwarku Skolimów należącym do Gminy Nowa-Iwiczna Powiatu Warszawskiego w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r. znaleziono nieżywą kobietę, niewiadomą z imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania; ze śledztwa okazuje się że kobieta ta umarła z wycięczenia sił. Przymioty: wzrostu średniego, lat około 45, włosy na głowie czarne, oczy piwne, nos średni, brak trzech zębów przednich; odzienie: koszula, spudnica drelichowa w białe i czerwone paski, druga wełniana popielatego koloru, chłopska kapota koloru bronzowego, czarne wełnianne pończochy, trzewiki dymowe brązowego koloru, przy tej kobiecie znaleziono kij w końcu zakrzywiony.

Osoby mające wiadomość o zmarłej, obowiązani są za pośrednictwem najbliższej policyjnej władzy dostarczyć je tutejszemu Sądowi, bowiem przy zmarłej nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

Warszawa dnia 21 Lutego (3 Marca) 1874 r.

N. D. 1454. Sąd Policji Poprawczej w Sandomierzu. Wzywa Feliksa Mokrzyńskiego malarza w Sandomierzu urodzonego, aby w ciągu dni 30 do tegoż stawił się lub o miejscu pod bytu swojego Sąd zawiadomił.

Sandomirz d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2020.